

## Seniorzy jako agenci rewitalizacji miast

# demografia # Wrocław # urbanistyka # seniorzy # starość # ageism # rewitalizacja #  
osiedla # pustostany # Przedmieście Oławskie

# demography # Wrocław # urban planning # seniors # old age # ageism # revitalization  
# settlements # vacant space buildings # Przedmieście Oławskie

Artykuł podejmuje problematykę dotyczącą starzenia się społeczności miast z perspektywy rewitalizacji. Biorąc za punkt wyjścia specyfikę krajobrazu kulturowego Dolnego Śląska naznaczonego doświadczeniem wymiany ludności, eksploruje doświadczenie biograficzne prze/o-siedlenia jako potencjał, który może zostać pozytywnie zaadaptowany w procesach rewitalizacji. Jako ilustrację prezentuje projekt KoMODA opracowany na potrzeby programu innowacji społecznej związanej z seniorami. Jego celem jest otwarcie nieużytkowanych lokali komunalnych dla seniorów i uczynienie z osób starszych na nowo gospodarzy w dzielnicach o zdegradowanej tkance miejskiej. Właśnie takie „tymczasowe użytkowanie lokali” połączone z doświadczeniem biograficznym „czynienia miejsca” w przestrzeni obcej, „poniemieckiej” jest tym, co może uczynić z seniorów „agentów rewitalizacji”.

The article deals with issues concerning the aging of urban communities from the perspective of revitalization. Having as the starting point the specifics of Lower Silesia cultural landscape, strongly marked by the experience of population exchange, it explores the biographical experience of re-/ settlement as a potential that may be positively adapted in revitalization processes. The idea is illustrated by the project KoMODA, developed to meet the needs of the social innovation program related to seniors. Its purpose is to open unused municipal premises for seniors and make them again the hosts and hostesses in districts with degraded urban tissue. This “temporary use of premises”, combined with their biographical experience of “creating room” in a foreign, “post-German” space, is what may make seniors “the revitalization agents”.

### OPEN ACCESS

**Citation:** Kamińska K., Rudnicka M., Seniorzy jako agenci rewitalizacji miast, „Miasto. Pamięć i Przyszłość: Wrocławski Rocznik Samorządowy” – No 2.

<https://doi.org/10.26774/mpp.37>

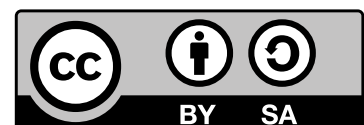
**Editor:** Katarzyna Uczkiewicz

**Received:** October, 2017

**Accepted:** December, 2017

**Published:** December, 2017

**Copyright:** © Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”  
This is an open access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike Licence, which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided the original author and source are credited, with indications if any changes are made. All derivative works must be licensed under the same licence.



**Kamila Kamińska** – doktor nauk humanistycznych. Zajmuje się pedagogiką miasta, szczególnie rewitalizacją i streetworkingiem. Od 2005 roku pracuje jako adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Członkini krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych m.in. Krytyczna Analiza Dyskursu czy Discourse Power Resistance. Od 2015 roku zasiada w zarządzie Sieci Uniwersytetów Europejskich Stolic Kultury (UNeECC). Ekspertka Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Autorka licznych publikacji i projektów: naukowych, społecznych, komercjalizujących wiedzę. To dzięki niej w Kinie Nowe Horyzonty działa Wózkownia, Uniwersytet jest przyjazny młodym rodzicom przez akcję „Mama na studiach”, a na Dolnym Śląsku funkcjonują „Wiejskie muzea dziecięce” czy „Otwarte szuflady pamięci”. Od 2012 roku prowadzi Stowarzyszenie Edukacji Krytycznej, którego jest pomysłodawczynią i prezeską oraz kieruje Centrum Zrównoważonego Rozwoju Społeczności Wrocławia.

**Maria Rudnicka** – jest doktorantką z zakresu językoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego; skończyła filologię polską oraz pedagogikę o specjalności andragogicznej. Ma dwie pasje: z jednej strony językoznawstwo, z drugiej – praca z ludźmi, szczególnie – z ludźmi w późnej dorosłości.

*Człowiek zamieszkuje przez rozumienie miejsc.  
Im więcej treści przestrzeni potrafi przyswoić sobie  
dzięki własnej otwartości i wrażliwości,  
tym szersza jego topografia duchowa i tym większy  
i bogatszy jego świat.  
Rozszerzając zaś swój świat – zarazem kształtuje  
wielkość własnej duszy<sup>1</sup>.*

*H. Buczyńska-Garewicz*

Przedmieście Oławskie, Wrocław, Dolny Śląsk, Polska Zachodnia, całe tzw. Ziemie Odzyskane to przestrzeń na nowo zasiedlona, powoli przyswajana (jak pisze Buczyńska – Garewicz<sup>3</sup>), przez rozumienie miejsc stopniowo zamieszkiwana<sup>4</sup>. Ta część miasta, jako kolejna po Przedmieściu Odrzańskim, planowana jest do rewitalizacji. Po latach degradacji tkanki urbanistycznej ma na nowo odzyskać swój blask. Przestrzeń w większości zasiedlona w 1945 r., przez pół wieku stanowiąca typowy przykład mieszkalnictwa komunalnego – z osiedla rozrywki, sportu i przemysłu, zabudowanego secesyjnymi kamienicami, z teatrem, kinem i lunaparkiem nad płynącą w tej okolicy Oławą – zmieniła swe oblicze na dzielnicę biedy i wykluczenia i zyskała przydomek (związany z trzema ulicami wyznaczającymi jej zasadniczy trzon) Trójkąta Bermudzkiego<sup>5</sup>. Po powodzi 1997 r. nastąpiły zmiany infrastruktury. Zupełnie nowi mieszkańcy zaczęli się stopniowo wprowadzać do plomb i bloków powstających w miejsce kamienic zawalonych w wyniku kataklizmu, przy wykorzystaniu

*Groby rodzinne zostały na wschodzie.  
Duchy opiekuńcze długo się wahały,  
zanim podjęły decyzję towarzyszenia nam  
w niepewnej wędrówce w towarowym wagonie<sup>2</sup>.*

*A. Zagajewski*

kolejnych wyrw w tkance miejskiej. Dzielnica na nowo jest zasiedlana.

Przytoczona w motto myśl Zagajewskiego, która stanowi niejako podsumowanie jego eseju zatytułowanego *Dwa miasta*, znajduje się w samym sercu Przedmieścia Oławskiego, wyeksponowana na tablicy w Muzeum Etnograficznym jako wprowadzenie do wystawy stałej *Pamięć i tożsamość*<sup>6</sup>. Mieszkańcy przybyli do dzielnicy po pożodze wojennej, dziś już seniorzy, w 1945 r. jako dzieci i młodzi ludzie porzucili groby przodków na wschodzie (lub w innych częściach kraju). Musieli podjąć trud osiedlenia, oswojenia, zamieszkania. Na ile jednak mieli wpływ na to, jak ta przestrzeń niszczeje? Na ile sami się do tego przystosowali? Czy mogli, tak jak czyniło to wielu ich przodków

1. H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 44.

2. A. Zagajewski, *Dwa miasta*, Kraków 1991, s. 17.

3. H. Buczyńska-Garewicz, *op. cit.*

4. Por. *Dolny Śląsk w tworzeniu. Lower Silesia in the (art)making*, red. I. Topp, A. Saja, P.J. Fereński, Wrocław, 2016.

5. Por. *Przedmieście Oławskie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, H. Gór-ska, J. Wagner-Głowińska, Wrocław 2013.

6. Interesująco problematykę tę rozwijają badacze we współpracy z Muzeum Etnograficznym od lat, natomiast w kontekście rzeczy, które stanowią element krajobrazu kulturowego, także w aspekcie rewitalizacyjnym, szczególnie tom: *Mom jo skarb... Pamięć rzeczy w tradycjach dolnośląskich*, red. W. Chlebosz, Wrocław 2014.

zamieszkujących tereny wiejskie, dbać o Przedmieście jak o swój dom? To pytania otwarte, na które tylko częściowo znajdujemy odpowiedź w stanie infrastruktury w tej okolicy lub w analizach prowadzonych na terenie całych tzw. Ziem Odzyskanych. Problematyka ta podejmowana jest szeroko w studiach historycznych i kulturoznawczych. Nie będziemy prezentować tu jej dorobku. Pragniemy jedynie zarysować kontekst dla idei „zasiedlenia miejsc” jako praktyki miejskiej, która miała swoją brawurową, szeroko zakrojoną realizację przeszło pół wieku temu. „Na początku...” – tak zwykle rozpoczyna się opowieść o miejscu i o tym, jakie znaczenie ma ono dla mieszkańców w nim ludzi, opowieść historyczna i mityczna zarazem. Chyba że dzieje miejsca i pamięć ludzi rozbiegają się w różnych kierunkach, a tak właśnie stało się z Dolnym Śląskiem na skutek politycznej zmiany granic i przymusowych przesiedleń po II wojnie światowej<sup>7</sup>. Takie jest właśnie doświadczenie większości seniorów zamieszkujących Przedmieście Oławskie: każdy z nich w pewnym momencie zasiedlił swego rodzaju pustostan (nawet jeśli przez jakiś czas zamieszkiwał go wspólnie z niemieckimi właścicielami)<sup>8</sup>.

Adam Zagajewski proponuje podział ludzi (na podstawie ich stosunku do miejsca) na:

- osiadłych,

- emigrantów,
- bezdomnych<sup>9</sup>.

Ta ostatnia kategoria wyzbyta jest sentymentalizmem. Możemy zaobserwować dynamikę przechodzenia z jednego stanu w drugi, jaka dokonała się w tej przestrzeni miasta, zarówno na Dolnym Śląsku, jak i na terenie całych tzw. Ziem Odzyskanych: „ludzie osiadli umierają tam, gdzie się urodzili; niekiedy widzi się wiejskie domy, w których żyło kilkanaście pokoleń tej samej rodziny. Emigranci zakładają nowy dom za granicą i sprawiają w ten sposób, że już ich dzieci będą mogły znów należeć do kategorii ludzi osiadłych (mówiących innym językiem). Emigrant jest więc ogniwem przejściowym”<sup>10</sup>.

Poniżej zaprezentujemy problematykę starości jako fenomen miejski, aby przejść do konkretnego projektu aktywizacji seniorów, który może stać się modelem wsparcia rewitalizacji przez tymczasowe „zasiedlenie” lokali komunalnych i czynienie z nich przestrzeni wspólnej. Doświadczenie uczynienia tego obszaru geograficznego domem, jakie mają seniorzy, jest w tym kontekście ich kompetencją zasadniczą, taką, którą mogą dzielić się z młodszym pokoleniem, taką, która może okazać się kluczowa w rewitalizacji. Hipotezę tę planujemy zweryfikować w ramach konkretnego projektu Innowacji Społecznej – KoMODA<sup>11</sup>.

### Starość jako fenomen miejski

Starość to ostatni etap rozwoju człowieka i jednocześnie najbardziej zróżnicowana faza życia, zależna od poprzednich, więc

7. por. I. Topp, *Dolny Śląsk w tworzeniu*, [w:] *Dolny Śląsk w tworzeniu...*, s. 12.

8. Sytuacje te, odnotowywane i analizowane wcześniej przez historyków jako swoisty fenomen, upowszechniła Magdalena Grzebałkowska w swoim zbiorze reportaży pt. *1945: Wojna i Pokój*, Warszawa 2015.

9. A. Zagajewski, *op. cit.*

10. *Ibidem*, s. 7.

11. Prezentowany projekt uzyskał dofinansowanie w Programie Innowacji Społecznej, pt. *Sieci Wsparcia*, realizowanym przy wsparciu ze środków unijnych przez Towarzystwo w 2018 r.

niepodlegająca zbyt nieregularnym zmianom rozwojowym. Starzenie się jest procesem fizjologicznym, który pod względem biologicznym charakteryzuje się ogólnym spadkiem sprawności. Dokonuje się przez całe życie. Jednak o ile zmiany, które zachodzą do okresu wczesnej dorosłości, są łatwo akceptowane, bo sygnalizują gotowość wkroczenia w świat dorosłych, o tyle z upływem czasu coraz trudniej je przyjmować.

Starość na taką skalę, jaką dziś obserwujemy, jest novum społecznym. Nigdy wcześniej tak duża część społeczeństwa nie dożywała tak późnego wieku. Prognozuje się, że w 2030 r. aż 29 proc. ludności Polski przekroczy 60. rok życia<sup>12</sup>, uznawany przez Światową Organizację Zdrowia za próg starości<sup>13</sup>. Dla porównania na początku XX w. ludność powyżej 65. roku życia stanowiła 3,6 proc., a w połowie wieku – 5,3 proc. Zjawisko to nazywane jest rewolucją demograficzną. To efekt zmian, które zaszły na przełomie XIX i XX w., głównie poprawy warunków życia w związku ze wzrostem higieny, rozwojem medycyny i industrializacją. W efekcie długość życia mieszkańców Europy wydłużyła się średnio o trzydzieści lat, w Polsce – nawet o ponad czterdzieści (ze średnio 34 lat do około 78<sup>14</sup>).

Spółeczeństwo polskie stanie niebawem (albo już stoi) przed koniecznością skonfrontowania się z problemami, które przynosi to nowe zjawisko społeczne. Pierwszy zakres problemów to opieka społeczna: stary, samotny, tracący samodzielność człowiek wymaga wsparcia, staje się zależny w jakimś obszarze życia (najbardziej będzie wydłużał się okres starości i będzie coraz

więcej osób zależnych). W pierwszej chwili na pytanie „kto ma wspierać?” nasuwa się odpowiedź: rodzina. Okazuje się, że w rzeczywistości, w której rodziny wielopokoleniowe w zasadzie nie istnieją (szczególnie w miastach), wciąż oczekuje się, że rodzina (głównie kobieta)<sup>15</sup> będzie wydolna opiekuńczo wobec swoich najsłabszych członków. Trudność polega na tym, że dzieci osób zależnych – osoby w wieku średnim – pozostają często na emigracji zarobkowej albo są zaangażowane w wychowanie dzieci i pracę zawodową i często same są przeciążone. Niechęć wobec instytucji opiekuńczych wiąże się z niską oceną jakości usług w tego rodzaju placówkach oraz poczuciem, że oddanie rodziców pod opiekę instytucjonalną jest wyrazem braku szacunku do starszego pokolenia<sup>16</sup>. Na pewno wynika to także z niewielkiej liczby placówek

12. Por. notatka Głównego Urzędu Statystycznego przygotowana na posiedzenie Sejmowej Komisji Polityki Senioralnej dotycząca Informacji Ministra Zdrowia na temat wpływu zmian demograficznych i starzenia się społeczeństwa na organizację systemu ochrony zdrowia i Narodowy Program Zdrowia z 19 II 2016 r., s. 10.

13. M. Halicka, *Wiek podeszły społeczeństwa: aspekty demograficzne*, [w:] *Trzeci wiek. Szanse – możliwości – ograniczenia*, red. A.M. de Tchorzewski, A. Chrapowska-Zielińska, Bydgoszcz 2000, s. 138. Na rynku pracy o przekroczeniu granicy starości decyduje wiek uprawniający do emerytury; a w rodzinie zależy to od struktury wspólnoty i roli danej osoby – jeśli pojawiają się wnuki, dziadkowie zaczynają być traktowani jako ludzie starzy. Psychologia rozwojowa ustala tę granicę na 60. lub 65. rok życia.

14. S. Bednarek, *Bunt starości*, [w:] *Starość jest piękna – manifest przeciwko kultowi młodości*, red. V. Esther, tłum. B. Intrator, Warszawa 2008, s. 93; H. Worach-Kardas, *Starość jako wartość w kontekście zdrowia i długiego życia*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, 1999, nr 47(3), s. 86; A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.

15. M. Mitrega, *Konsekwencje procesu starzenia się dla polityki społeczno-gospodarczej*, [w:] *Przestrzenie starości*, red. M. Zralek, Sosnowiec 2012, s. 11–33; G. Orzechowska, *Miejsce i rola człowieka starszego w środowisku zamieszkania*, [w:] *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, red. B. Synak, Gdańsk 2000, s. 23–31.

16. Por. fora internetowe poświęcone opiece nad starszymi ludźmi: Opieka nad starszymi lub chorymi rodzicami, forum

(państwowych lub samorządowych – nie prywatnych) oferujących tego rodzaju wsparcie, szczególnie w ciągu dnia: we Wrocławiu znajdują się zaledwie 4 dzienne domy opieki, w Krakowie – 6 (i 5 filii), w Gdańsku – 7, w Poznaniu – 7. Liczby te są niepokojące, bo w zasadzie wydłużył się głównie czas trwania starości i przewiduje się, że odsetek osób w późnej starości (powyżej 80. roku życia) będzie wzrastać szybciej niż osób we wczesnej starości, co spowoduje zwiększenie się subpopulacji osób bardzo starych i niesprawnych, wymagających stałej opieki domowej lub instytucjonalnej<sup>17</sup>.

Analiza dokumentów strategicznych gmin Dolnego Śląska pokazuje, jak władze postrzegają starość, jak sobie z nią radzą i nią zarządzają. Temat ten jest zauważany w niewielkim stopniu lub wcale niepodejmowany<sup>18</sup>. Być może wynika to z faktu, że przedstawiciele władz – choć widzą problem starości – są wobec niego bezradni i nie mają żadnych rozwiązań, nie są na niego gotowi, więc nie odpowiadają w wystarczającym stopniu

na potrzeby osób starych czy starzejącego się społeczeństwa (brak edukacji do starości).

Drugi obszar problemów to zmaganie się z własną starością: z coraz niższą sprawnością, strachem przed zniedołężnieniem i chorobami (mnoga patologia), a także ze zmianami społecznymi, które przynosi ten etap życia, takimi jak: zakończenie kariery zawodowej i wynikające z tego obniżenie dochodów, odchodzenie bliskich, niższa aktywność<sup>19</sup>. Wszystkie czynniki zazębiają się – trudno jednoznacznie powiedzieć, co jest przyczyną, a co skutkiem.

Poważny wpływ na przyspieszanie procesów starzenia się ma osamotnienie i izolacja osób starszych, szczególnie tych ubogich, zamieszkujących tzw. obszary rewitalizowane. Taką sytuację obserwujemy na wrocławskim Przedmieściu Oławskim i Nadodrze: osoby te mieszkają w lokalach komunalnych bądź kupionych, zasiedlonych w latach 50. i 60. XX w., w budynkach bez windy (na omawianych obszarach piętra secesyjnych kamienic są wyjątkowo wysokie).

Kolejny czynnik wpływający negatywnie na procesy inwolucji to wspomniana niska aktywność, także związana z ogólną sytuacją starego człowieka. Brak aktywności wiąże się dla dużej grupy ze zmniejszeniem dochodów<sup>20</sup> i z coraz mniej licznym gronem osób w podobnym wieku. W pewnym stopniu wynika to z braku przygotowania do starości, która zaskakuje długością. Osoby przed 60. rokiem życia zapytane o pomysł na starość zaledwie w 1/3 chcą pracować zarobkowo, pozostały czas planują spędzić m.in. na słuchaniu muzyki (93 proc.), czytaniu

internetowe portalu Interia.pl, <http://forum.interia.pl/opieka-nad-starszymi-lub-chorymi-rodzicami-tematy,dld,2042299,strona,1> (dostęp: 29 X 2017 r.); Opieka nad niesprawnymi rodzicami – nowy obowiązek pokolenia 50+, forum internetowe dziennika „Pomorska.pl”, <http://forum.pomorska.pl/opieka-nad-niesprawnymi-rodzicami-nowy-obowiazek-pokolenia-50-t145561/> (dostęp: 29 X 2017 r.); Dlaczego państwo nie wspiera nas w opiece nad starszymi, forum internetowe tygodnika „Polityka”, <http://www.polityka.pl/forum/1087921,dlaczego-panstwo-nie-wspiera-nas-w-opiece-nad-starszymi.thread> (dostęp: 29 X 2017 r.).

17. M. Hałicka, *op. cit.*, s. 132.

18. Por. dokumenty strategiczne Dolnego Śląska na lata 2014–2020 (m.in. Boguszów-Gorce, Wałbrzych, Oborniki Śląskie).

19. Por. S. Kowalik, *Problemy seniorów*, [w:] *Wybrane problemy osób starszych*, red. A. Nowicka, Zielona Góra 2006, s. 23–24; B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, s. 93.

20. Tematykę tę w swoim eksperymencie społecznym pod nazwą „Pokolenie 1600” (<http://pokolenie1600.war-saw.pl/author/betlej/>, dostęp: 1 XI 2017 r.) podejmuje Rafał Betlejewski. Zdecydował się on – jako młody, dobrze zarabiający człowiek – przez miesiąc

książek (89 proc.), oglądaniu telewizji (87 proc.) czy opiece nad wnukami (83 proc.). Mniej osób marzy o pracy społecznej (46 proc.), chodzeniu do muzeów i teatru (46 proc.) czy nauce języków obcych (24 proc.). Natomiast realnie pracuje około 10 proc. osób starszych, zaledwie 6 proc. przynależy do jakiejś organizacji i działa w niej, a wśród sposobów spędzania czasu wolnego najczęściej wymienia się oglądanie telewizji, rozmowy ze znajomymi, zajmowanie się ogródkiem lub działką, czytanie<sup>21</sup>. Warto podkreślić, że mowa tu o mniej więcej jednej czwartej długości życia.

W związku ze zwiększeniem się społeczności ludzi starszych zmieniła się także ich rola społeczna. Kiedyś szanowano ich za kompetencje, co wynikało także z faktu wartościowania tego, co rzadkie. Krótkie życie i wczesna umieralność w dużym stopniu wpływały na status osób starych w społeczeństwach, a starość była przywilejem ludzi żyjących na szczycie hierarchii społecznej. Powszechna informatyzacja i cyfryzacja zabrała starszym ludziom pozycję autorytetu: nie są oni już przewodnikami po własnej kulturze dla młodszych pokoleń – sami muszą zdobywać wiedzę o świecie od swoich dzieci (zaledwie 15 proc. osób po 65. roku życia korzysta z internetu)<sup>22</sup>.

Starość stała się wręcz niechciana – w literaturze mówi się o *ageizmie* (wiekizmie, ang. *ageism*). To zespół postaw i zachowań wynikających z przekonania, że z powodu wieku jedna grupa jest lepsza od innej. Wyróżnia się ageizm w odniesieniu do innych i w odniesieniu do siebie<sup>23</sup>. Przykładem ageizmu w odniesieniu do siebie jest rezygnacja

z określonych aktywności ze względu na wiek, np. z noszenia ubrania w określonym kolorze czy uprawiania sportu<sup>24</sup>. Dobrą tego ilustracją jest postawa pewnego wrocławianina, który z obawy, że mógłby komuś przeszkadzać, stara się ograniczać takie codzienne czynności, jak chodzenie po schodach (!); z tego samego powodu nie wychodzi do miejsc kultury<sup>25</sup>. Z wiekizmem w odniesieniu do innych wiązać należy prawie całkowitą nieobecność starości w dyskursie publicznym. Choć ageizm jest podobny do innych uprzedzeń: rasizmu czy seksizmu, to różni się od nich z dwóch powodów. Po pierwsze, klasyfikacja do grupy wiekowej jest zmienna (rasa czy płeć są stałe). Po drugie, nikt nie uniknie tego, że w pewnym momencie się zestarzeje (chyba że umrze w młodym wieku), w związku z czym ten rodzaj izolacji społecznej może okazać się najpoważniejszy w skutkach.

Bariery fizyczne, architektoniczne, komunikacyjne i ekonomiczne sprawiają, że ludzie w późnej dorosłości czują się niepotrzebni i nieodpowiedni w przestrzeni publicznej, wstydzą się swojego wieku, a starość staje się poważnym problemem społecznym.

utrzymać za kwotę średniej polskiej emerytury, czyli 1600 zł brutto.

21. *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Warszawa 2010, s. 9–11.

22. A. Stawicka, *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*, Warszawa 2015, s. 8.

23. T. Nelson, *Ageism: Stereotyping and Prejudice against Older Persons*, Cambridge 2002, s. 28.

24. E. Webb, A. Stratas, G. Karlis, *I am not too old to play – The Past, Present and Future of 50 and Over Organized Sport Leagues*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research. The Journal of Josef Pilsudski University of Physical Education in Warsaw and International Society for the Social Sciences of Sport”, 2017, t. 74, s. 12–19.

25. Mężczyzna to mieszkaniec Wrocławia, z którym rozmawiali studenci w ramach przygotowania zadania zaliczeniowego z przedmiotu edukacja antydyskryminacyjna II, który jedna z autorek prowadziła w semestrze letnim roku akademickiego 2016/2017.



## Przedmieście Oławskie – przykład przestrzeni rewitalizowanej

Przedmieście Oławskie to dzielnica Wrocławia, której granice przebiegają: od północy wzdłuż granic pl. Społecznego, od północnego wschodu wzdłuż linii rzeki Oławy, od południa wzdłuż terenów kolejowych, od zachodu – wzdłuż ul. Kołłątaja oraz fosy miejskiej. Choć historia tego miejsca zaczyna się już w średniowieczu, to jego obecny kształt ma swoje korzenie w XIX w. Zbudowano je jako dzielnicę mieszkaniowo-usługową. Dziś zabudowę stanowią secesyjne kamienice przeplacone współczesnym budownictwem plombowym. Na powierzchni 120 ha (0,41 proc. pow. miasta) mieszka 24 tys. mieszkańców (3,8 proc. liczby mieszkańców Wrocławia). Obszar ten ma nie tylko wysoką gęstość zaludnienia, ale także zabudowy<sup>26</sup>.

Dzielnica jest bardzo zaniedbana w zakresie infrastruktury i zabudowy. Przez wiele lat nie inwestowano w nią i obecnie zużycie budynków określa się na 50 proc.<sup>27</sup>. Chodniki są wąskie i brudne (dodatkowo w związku z dużą liczbą aut w tej części miasta<sup>28</sup> i brakiem miejsc

parkingowych zastawione autami; parkuje się także w podwórkach kamienic). Brakuje parkingów rowerowych i ścieżek do jazdy na jednośladach. Brak zieleni: nie ma jej wzdłuż ulic, a ta w podwórkach jest zaniedbana i rachityczna. Nie istnieje prawie żadna infrastruktura na podwórkach: nie ma miejsc do siedzenia ani placów zabaw. Atutem jest przepływająca niedaleko Oława (i jej zielone nadbrzeże), choć ta część także jest zaniedbana<sup>29</sup>. Dodatkowo dzielnica podczas powodzi tysiąclecia w 1997 r. została poważnie zniszczona, a efekty tego widać do dziś.

Zaniedbania infrastrukturalne przekładają się na zaniedbania społeczne. Przez wiele lat społeczność wrocławian nazywała dzielnicę Trójkątem Bermudzkim<sup>30</sup> ze względu na jej złą sławę. Identyfikuje się wiele problemów społecznych, widocznych w szeregu negatywnych postaw, m.in. niskiej aktywności lokalnych społeczności (np. brak organizacji pozarządowych, do niedawna nawet brak Rady Osiedla, i grup nieformalnych<sup>31</sup>, brak oferty dla osób starszych – dopiero w 2016 r. powstał jeden klub seniora<sup>32</sup>). Wskazują one na brak identyfikacji z miejscem zamieszkania i niskie poczucie odpowiedzialności za nie, co przekłada się na wandalizm, uzależnienia (można spotkać osoby pijące alkohol w przestrzeni publicznej), bezdomność itp. Wielu osób dotyczy wyuczona bezradność i wielopokoleniowe dziedziczenie jej i innych negatywnych postaw<sup>33</sup>.

Do pełnej rewitalizacji nie wystarczy rewitalizacja twarda, strukturalna: odnowienie kamienic i zasadzenie drzew, ponieważ zmiany narzucone z zewnątrz nie zostaną przyjęte. Zaangażowanie

26. *Lokalny Program Rewitalizacji na lata 2016–2018*. Wersja robocza, Wrocław 2016, <https://www.wroclaw.pl/strategia-rozwoju-wroclawia-2030/files/rpoin/LPR-2016-01-25-Lokalny-Program-Rewitalizacji-na-lata-2016-2018-wersja-robocza.pdf> (dostęp: 12 XI 2016 r.), s. 19–29.

27. *Ibidem*, s. 26.

28. W obszarze jest stosunkowo wysoki współczynnik motoryzacyjny, który wynosi 362 samochody na 1000 mieszkańców (średnia dla Wrocławia 315 samochodów), por. *ibidem*, s. 25.

29. *Ibidem*, s. 25.

30. Prawdopodobnie należy to wiązać ze „znikaniem” obcych, którzy pojawiali się w tej dzielnicy.

31. *Lokalny Program...*, s. 29; raport przygotowany przez SEK podczas prac nad realizacją opisywanych działań.

32. Klub Seniora „Złocień” działający przy Fundacji Evangelium Vitae.

33. *Lokalny Program...*, s. 29.



mieszkańców dzielnicy w to, co się dzieje, dając im szansę wpływania na kształt otaczającej ich rzeczywistości (rewitalizacja miękka) mają znaczący wpływ na akceptację zmian zachodzących w ramach odnowy, co może zapobiegać w przyszłości np. wandalizmowi. Problemy dotykające społeczność Przedmieścia Oławskiego (i wielu innych obszarów rewitalizowanych) to problemy braku zaangażowania. Dlatego należy rozpocząć od zaangażowania w proces zmiany. Może to być budowanie wspólnoty w miejscu, gdzie się żyje. Jak wynika z Lokalnego Programu Rewitalizacji<sup>34</sup>, możliwości lokalowe dla różnego rodzaju usług i aktywności są dosyć duże, czyli w dzielnicy można znaleźć lokal na spotkania. Niestety, pomieszczenia te są w złym stanie technicznym i są słabo wyposażone<sup>35</sup>. Podobna sytuacja, społeczna i infrastrukturalna, jest w wielu miastach Dolnego Śląska.

### **Tymczasowe użytkowanie pustych lokali komunalnych przez grupy sąsiedzkie, grupy seniorów jako wsparcie rewitalizacji**

Innowacja, jaką prezentujemy w dalszej części artykułu, polega na adaptacji pustych lokali komunalnych na tymczasowe punkty aktywności, usytuowane blisko miejsc zamieszkania seniorów. Jej istotą jest zaangażowanie mieszkańców i zarządców lokali przeznaczonych do realizacji projektu oraz skoncentrowanie na wzmacnianiu więzi i integracji. Bliskość miejsca, „gdzie coś się dzieje”, ma umożliwić mieszkańcom dzielnicy podejmowanie aktywności.

Z diagnozy przeprowadzonej wśród mieszkańców wynika, że takie miejsce jest potrzebne, a oni są chętni w nim działać. Ważny element w kontekście starzejącego się społeczeństwa stanowi tworzenie środowiska lokalnego przyjaznego seniorom i świadomego ich potrzeb. Istotne jest także wzajemne zainteresowanie sobą osób starszych niezależnych i zależnych i rozwój odpowiedzialności za sąsiadów. Pomysł obejmuje odwiedzanie przez osoby samodzielne osób zależnych, spędzających z konieczności (np. niepełnosprawność w określonym obszarze) większość czasu w domach. To właśnie życie w izolacji, w mieszkaniu, w samotności i bez kontaktów z osobami innymi niż opiekunowie, stanowi poważne zagrożenie dla społeczeństwa: przyspiesza spadek samodzielności, ale też obciąża opiekunów osób zależnych.

Pomysł obejmuje korzystanie z lokali komunalnych, ale nie są planowane duże nakłady finansowe na remont: chodzi o budowanie wspólnoty, a nie o urządzenie miejsca. To jest ważne m.in. dlatego, że punkt aktywności ma być tymczasowy, a brak środków na inwestycje (na ten cel trudno pozyskać środki z różnego rodzaju dotacji) mógłby blokować podejmowanie inicjatywy. Odpowiedzialność za zarządzanie lokalem pozostaje w rękach mieszkańców. To osoby w późnej dorosłości mają być gospodarzami miejsca, mogą więc je urządzić według własnych potrzeb czy możliwości.

Jak powiedziano wcześniej, pomysł obejmuje odwiedzanie przez osoby starsze niezależne osób zależnych przebywających

34. *Ibidem*, s. 30.

35. *Ibidem*.

w domach. Odwiedziny te mają wymiar towarzyski (spotkanie znających się osób, które dawno nie miały możliwości się zobaczyć), ale także edukacyjno-emancypacyjny. Podczas spotkań nagrywany jest list multimedialny: opowieść o życiu, o doświadczeniach, o miejscu życia, historia i terażniejszość obszaru rewitalizowanego. List taki jest przygotowywany przy pomocy wolontariusza – przedstawiciela organizacji pozarządowej, a potem zanoszony przez osoby starsze niezależne do innych zależnych mieszkańców obszaru (osób starszych zależnych). Ma to pomóc odświeżyć kontakty, dać szansę spotkania i poczucie bycia ważnym, budować sieć społeczną i wsparcie sąsiedzkie.

Mówienie o sobie wiąże się z jednym z etapów rozwoju psychicznego: podsumowaniem doświadczeń swojego życia, nadaniem mu wartości. List jest tym, co zna chyba każdy i co każdy lubi otrzymywać. List multimedialny już jest czymś nowym: nagrywa się go za pomocą dostępnych powszechnie urządzeń multimedialnych (np. telefon komórkowy, tablet). Wykorzystanie takiej formy pracy z osobami starszymi zależnymi i niezależnymi pozwala na osvajanie ich z nowymi technologiami i umożliwia im wyjście z wykluczenia cyfrowego, daje poczucie „bycia na czasie” oraz pretekst, by zainteresować się możliwościami oferowanymi przez internet.

Taki sposób budowania wspólnoty i wsparcia osób zależnych jest łatwy do zrealizowania przy niedużych środkach finansowych i w zasadzie

w każdym miejscu Polski. Dlatego jednym z elementów tego pomysłu jest szkolenie dla władz gmin Dolnego Śląska zarządców lokali komunalnych i przedstawicieli organizacji pozarządowych – odpowiedź na bezradność władz wobec starości.

Pomysł nosi nazwę KoMODA<sup>36</sup>, by promować MODĘ na starość, rozumianą jako świadomość, że społeczeństwo się starzeje. Również by promować edukację do starości – nie tylko wśród najstarszych pokoleń, lecz także wśród przedstawicieli władz w społeczeństwie; by pozwalać na metaforyczne „wychodzenie z szafy” seniorkom i seniorom – na bycie starym i podejmowanie rozmaitych aktywności. Przedrostek „ko” przywołuje konotacje wspólnotowości i współpracy (por. kolektyw, kooperacja, koedukacja itd.).

Mieszkańcy obszarów rewitalizowanych dostają to, czego najbardziej im brakuje: przestrzeń spotkań blisko miejsca zamieszkania (osoby niezależne) oraz zainteresowanie (osoby zależne) – co w konsekwencji owocuje poczuciem przynależności. Działania zachęcają osoby starsze do aktywności poza domem oraz pomagają zbudować więzi i dają poczucie bycia potrzebnym. Osoby zależne uczą się obsługi urządzeń multimedialnych – i mogą przełamać strach przed nowymi technologiami. Wszystko to także daje szansę na maksymalne przedłużenie samodzielności i aktywności intelektualnej i towarzyskiej, uniknięcie depresji, mniejsze skoncentrowanie się na problemach zdrowotnych. Konsekwencje tego odczuwa

36. Autorki artykułu wraz z członkami Stowarzyszenia Edukacji Krytycznej rozwijały tę koncepcję w ramach programu realizowanego przez Fundację w 2017 r.

cały obszar rewitalizowany: zwiększa się bezpieczeństwo i poczucie odpowiedzialności za miejsce, w którym się żyje, a to pośrednio umacnia rewitalizację twardą.

To przykład, który pozwala na wykorzystanie potencjału lokali komunalnych, które stanowią kapitał wielu miast w Polsce; pomysł, jak łączyć rewitalizację twardą i miękką. Położenie akcentu na rewitalizację infrastrukturalną w poprzednim okresie programowania zostało poddane szerokiej krytyce. Wskazywano na to, że brakuje odpowiedzi na problemy społeczne, zbyt mocno koncentrowano się na remontach. Tymczasem urzędy czy jednostki miejskie odpowiedzialne za opracowywanie i wdrażanie programów rewitalizacji nie mają zbyt rozległej wiedzy na temat metod rewitalizacji społecznej. Podobnie potencjał trzeciego sektora, szczególnie w małych miastach, nie jest wystarczający, aby zapewnić realizację tych celów<sup>37</sup>.

Mocną stroną rozwiązania jest prostota i praktyczność. Wykorzystywane są dostępne potencjały, a rozwiązanie jest łatwo multiplikowalne: programy rewitalizacji realizowane są na całym obszarze kraju, wszędzie są bowiem puste lokale komunalne, wszędzie są seniorzy i organizacje pozarządowe. Prawda miejsca na nowo zasiedlanego, czynionego przez seniorów domem w trudzie biograficznej podróży dzięki wsluchaniu się w ich opowieści zyskuje na znaczeniu, jest na nowo odkrywana. Dynamika tych doświadczeń może służyć za inspirację do działań rewitalizacyjnych, w których „czynienie miejsc” osobnych, oswojonych, na

nowo ożywionych w zdegradowanej, niczyjej przestrzeni jest kluczowe.

### Podsumowanie

Podsumowując podjęte rozważania i propozycję innowacji społecznej Stowarzyszenia Edukacji Krytycznej pt. „KoMODA”, pragniemy podkreślić znaczenie doświadczeń związanych z osiedlaniem się, zamieszkiwaniem na nowo, doświadczeń sięgających 1945 r., które mogą pozwolić na podjęcie analogicznych działań obecnie w innych, bo publicznych, pustych przestrzeniach. Odwołując się do idei Fundacji „Pogranicze” i opartych na niej praktyk kulturowych – gdzie kluczowa jest zasada długiego trwania i przekaz międzypokoleniowy – rozwiązanie to, skierowane głównie do seniorów, paradoksalnie może wiele zmienić także w życiu najmłodszych mieszkańców, stając się okazją do działań w stylu uczących się organizacji<sup>38</sup>, do których w kontekście rozważań tutaj podjętych należy miasto<sup>39</sup>.

W ujęciu Krzysztofa Czyżewskiego seniorzy stają się dla młodego pokolenia mistrzami, strażnikami pamięci i depozytariuszami tradycji. Może nie brzmi to odkrywczco, jednak nabiera znamion innowacyjności, gdy przekaz ten powiążemy właśnie z zagadnieniem osiedlania się czy – w tej propozycji – zasiedlania pustośtanów. Czytając opis projektu realizowanego w przestrzeni Sejn, odnajdujemy inspirację do podejmowania analogicznych działań

37. Wnioski te formułujemy po przeprowadzeniu szeregu konsultacji dla potrzeb samorządu w regionie.

38. Por. *Piąta dyscyplina, materiały dla praktyka. Jak budować organizację uczącą się?*, red. P. Senge, Kraków 2002, s. 57.

39. Por. K. Kamińska, *Miasta jako organizacje uczące się*, [w:] *eadem, Życie po życiu kamienic: rzecz o rewitalizacji Wrocławia*, Kraków 2012.

w przestrzeni, która już raz została przez tych ludzi zasiedlona. „Podstawowym kierunkiem tej pracy było przewartościowanie odniesienia młodych ludzi do miejsca zamieszkiwania, odniesienia naznaczonego poczuciem wykorzenienia i brakiem poszanowania dla tego miejsca. Praca dotyczyła przestrzeni domu, środowiska naturalnego i kultu religijnego, toteż poszczególnym częściom programu nadano tytuły: *Dom, Gniazdo, Świątynia*<sup>40</sup>. Zasiedlenie pustych lokali komunalnych, tworzenie w nich tymczasowych centrów lokalnej społeczności przez sąsiedzkie grupy senioralne połączone z dzieleniem się doświadczeniami, jak zakorzeniać się w miejscach, staje się w tym kontekście równocześnie interesującą inicjatywą nieformalnej edukacji międzypokoleniowej. Przywołując ponownie jako kłamrę tekst Zagajewskiego o porzuconych grobach, możemy zestawić go z następującą konstatacją przedstawiciela kulturoznawstwa: „Jeżeli więc są tu jakieś duchy opiekuńcze, to te poniemieckie, które nawołują do wypełniania pustek, do ożywiania przestrzeni”<sup>41</sup>. Wiemy zaś, że rewitalizacja oznacza właśnie ożywianie (re-witalizacja).

## Bibliografia

- S. Bednarek, *Bunt starości*, [w:] *Starość jest piękna – manifest przeciwko kultowi młodości*, red. V. Esther, tłum. B. Intrator, Warszawa 2008.
- R. Betlejewski, *Blog dotyczący projektu „Pokolenie 1600”*, <http://pokolenie1600.war-saw.pl/author/betlej/> (dostęp: 1 XI 2017 r.).
- H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006.
- *Mom jo skarb... Pamięć rzeczy w tradycjach dolnośląskich*, red. W. Chlebosz, Wrocław 2014.
- K. Czyżewski, *Małe centrum świata. Zapiski praktyka idei*, Sejny 2017.
- *Dlaczego państwo nie wspiera nas w opiece nad starszymi*, forum internetowe tygodnika „Polityka”, <http://www.polityka.pl/forum/1087921,dlaczego-panstwo-nie-wspiera-nas-w-opiece-nad-starszymi.thread> (dostęp: 29 X 2017 r.).
- P.J. Fereński, *Myśleć przestrzeni/myśleć sztuką*, [w:] *Dolny Śląsk w tworzeniu. Lower Silesia in the (art) making*, red. I. Topp, A. Saja, P.J. Fereński, Wrocław 2016, s. 24–31.
- A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- M. Grzebałkowska, *1945: Wajna i Pokój*, Warszawa 2015.
- M. Halicka, *Wiek podeszły społeczeństwa: aspekty demograficzne*, [w:] *Trzeci wiek. Szanse – możliwości*

40. K. Czyżewski, *Małe centrum świata. Zapiski praktyka idei*, Sejny 2017, s. 83–84.

41. P.J. Fereński, *Myśleć przestrzeni/myśleć sztuką*, [w:] *Dolny Śląsk w tworzeniu...*, s. 29.

- ograniczenia, red. A.M. de Tchorzewski, A. Chrapowska-Zielińska, Bydgoszcz 2000.
- K. Kamińska, *Życie po życiu kamienic: rzecz o rewitalizacji Wrocławia*, Kraków 2012.
- S. Kowalik, *Problemy seniorów*, [w:] *Wybrane problemy osób starszych*, red. A. Nowicka, Zielona Góra 2006.
- *Lokalny Program Rewitalizacji na lata 2016–2018. Wersja robocza*, Wrocław 2016, <https://www.wroclaw.pl/strategia-rozwoju-wroclawia-2030/files/rpoin/LPR-2016-01-25-Lokalny-Program-Rewitalizacji-na-lata-2016-2018-wersja-robocza.pdf> (dostęp: 12 XI 2016 r.).
- M. Mitrega, *Konsekwencje procesu starzenia się dla polityki społeczno-gospodarczej*, [w:] *Przestrzenie starości*, red. M. Zrałek, Sosnowiec 2012.
- T. Nelson, *Ageism: Stereotyping and Prejudice against Older Persons*, Cambridge 2002.
- *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Warszawa 2010.
- Ochocki, *Starzenie się ludności Polski*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, 1999, nr 47(3).
- *Opieka nad niesprawnymi rodzicami – nowy obowiązek pokolenia 50+*, forum internetowe dziennika „Pomorska.pl”, <http://forum.pomorska.pl/opieka-nad-niesprawnymi-rodzicami-nowy-obowiazek-pokolenia-50-t145561/> (dostęp: 29 X 2017 r.).
- *Opieka nad starszymi lub chorymi rodzicami*, forum internetowe portalu Interia.pl, <http://forum.interia.pl/opieka-nad-starszymi-lub-chorymi-rodzicami-tematy,dId,2042299,strona,1> (dostęp: 29 X 2017 r.).
- G. Orzechowska, *Miejsce i rola człowieka starszego w środowisku zamieszkania*, [w:] *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, red. B Synak, Gdańsk 2000.
- *Piąta dyscyplina, materiały dla praktyka. Jak budować organizację uczącą się?*, red. P. Senge, Kraków 2002.
- *Przedmieście Oławskie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, H. Górka, J. Wagner-Głowińska, Wrocław 2013.
- A. Stawicka, *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*, Warszawa 2015.
- B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
- E. Webb, A. Stratas, G. Karlis, “I am not too old to play” – *The Past, Present and Future of 50 and Over Organized Sport Leagues*, “Physical Culture and Sport. Studies and Research. The Journal of Josef Pilsudski University of Physical Education in Warsaw and International Society for the Social Sciences of Sport”, 2017, t. 74.
- H. Worach-Kardas, *Starość jak o wartość w kontekście zdrowia i długiego życia*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, 1999, nr 47(3).
- A. Zagajewski, *Dwa miasta*, Kraków 1991.